

Echo Chelmska

Zugodnik

Polskiej Spółki Obuwia Bata s. A.

Rok V.

Kraków—Chelmek, 11 września 1938 r.

Nr 35

UMIEJĘTNOŚĆ PLANOWANIA.

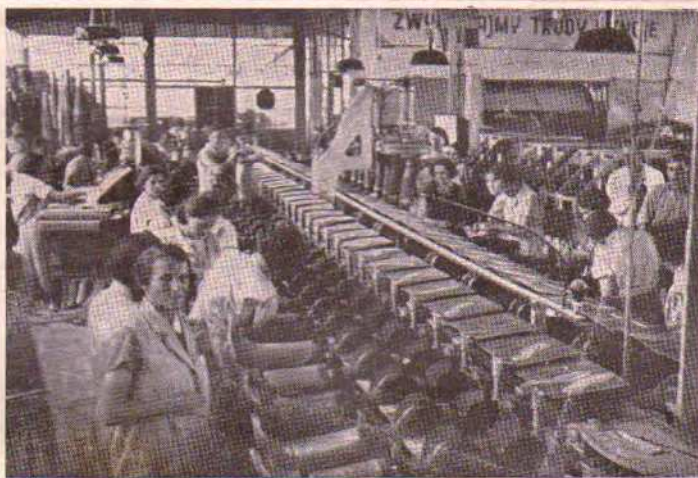
Umiejętność przewidywania wpływa z doświadczenia życiowego, znajomości stosunków i możliwości. Te wszystkie czynniki pomagały od dawna człowiekowi w rozstrzygnięciu o kierunkach swego postępowania dla osiągnięcia zamierzonych celów. Planowanie było znane naszym najstarszym przodkom i nie można się w nim dopatrzyć niczego z obecnych czasów. Umiejętność planowania szła zawsze równomiernie z potrzebami życia. Rozwój komunikacyjnych i porozumiewawczych środków umożliwił ściślejsze połączenie zjawisk gospodarczych, choćby z najdalszych zakątków ziemi. Podczas gdy w czasach pierwotnych nie pozostawało plemionom nic innego, jak przebić się przez życie własną pięścią — to obecnie człowiek w walce o byt musi brać pod uwagę większą część swoich bliźszych i dalszych towarzyszy, gdyż dzięki nowoczesnym środkom technicznym, które mają na niego tak wielki wpływ, może albo zginąć, albo wybić się. W planowaniu nie można pominąć swych bliźnich, oraz ilości odrębnych działań w rozwijających się dziedzinach. W wyniku stale powiększającego się znaczenia sztucznej produkcji i mechanizacji, a zanikającego wpływu naturalnych czynników — planowanie, zakrojone na najdalszą metę staje się koniecznością o decydującym znaczeniu. Nowoczesna technika umożliwia człowiekowi, aby przy swojej decyzji co do dalszego postępowania, kierował się względami na swe otoczenie oraz cenil naturalne źródła rozwijających się dziedzin życia i przewidywał możliwości wykorzystania kontaktu z nimi na daleką przyszłość.

Symbolem każdej nowej doby są nowe techniczne granice, nowe, większe możliwości, w ramach których społeczne planowanie byłoby teoretycznie możliwe do przeprowadzenia. Stopień rzeczywistego osiągnięcia planowania, zależy od trzech czynników. Przede wszystkim od celów, które ma się osiągnąć planowaniem i od tego, kto ma się ich osiągnięcia podjąć. Następnie od tego, ile da się zebrać danych, dotyczących wspólnych właściwości i faktów, koniecznych do praktycznego planowania, i tak je skoncentrować, aby były zdatne do oparcia się na nich. I ostatecznie od tego, od czyjej woli ma zależeć, czy będzie plan skuteczny. Dalszy postęp społeczeństwa jest nie do pomyślenia bez współpracy, połączonej z inicjatywą jak największej ilości umysłów ludzkich.

Wszelkie plany reform, które miały by na celu wykluczenie tych mózgów z współpracy, albo pozostawienie ich w bezczynności, — oraz reform zdążających do koncentrowania faktów, potrzebnych do planowania, w jakichś centralnych urzędach i do rozstrzygania o wszystkim z tych właśnie centralnych urzędów — nie można uważać za przeciętną inteligencję ludzką i za wygodny i ostateczny cel całej ludzkości. Zgranie poszczególnych warstw społecznych winno być osiągnięte w pierwszym rzędzie przez pogłębienie naszej świadomości o wzajemnym zaze-

bianiu się o siebie wszystkiego, co się tylko dzieje. Następnie przez najdalej idące rozszerzanie tego uświadczenia, tak, aby każdy w dziedzinie swej pracy znał granice swych możliwości i mógł się odpowiednio przygotować, wiedząc, że jest w całej pełni odpowiedzialny za wyniki swego postępowania. Winniśmy dążyć do tego, aby jak najwięcej ludzi wymieniało między sobą swoje doświadczenia i mogło planować jak najlepiej, a nie, aby mogli to czynić tylko ci uprzywilejowani i tylko ci niektórzy z szarych mas społeczeństwa.

W nowych ubraniach roboczych.



Na zdjęciu współpracownicy przy warsztacie 321, którzy w ub. tygodniu otrzymali od P. Prezesa Gabesama nowe ubrania robocze.

ZAPRASZAMY

NA WIELKI TURNIEJ TENISOWY

na kortach B. T. C. w Chelmku, który odbędzie się w niedzielę
11 WRZEŚNIA br. O GODZ. 9 RANO z udziałem

TŁOCZYŃSKIEGO HEBDY i SPYCHAŁY

Przedprzedaż biletów w sklepach firmy Bata w Chelmku,
w Katowicach, Krakowie, Oświęcimiu, Bielsku i Chrzanowie.

BATA-TENIS-KLUB.

Z kraju i za świata.

Projekt zmian do ustawy mleczarskiej z 1936 r. Projekt zmian w ustawie mleczarskiej został przesłany przez Min. Roln. i Ref. Roln. do izb rolniczych i Związku Izb i Organizacji Rolniczych, celem zaopiniowania.

Odeplyw złota z Japonii. Z wydzielonego przed paru miesiącami z zapasu złota Banku Japonii funduszu wartości 300 miln. yen, który ma służyć na zapłatę za import surowców z zagranicy — przeznaczono już pierwsze 20 miln. yen na użytkowanie na cele handlu zagranicznego.

Drugi kongres Izby przemysłowo-handlowych. Z okazji Targów Wschodnich odbyło się we Lwowie zebranie Związku Izby Przem. Handlowych. Głównym tematem obrad było omówienie dotychczasowych prac komisji, mającej zadanie zbadać zagadnienie interwencji gospodarczej. Postanowiono zorganizować na wiosnę przyszłego roku z okazji 10-lecia samorządu przemysłowo-handlowego w Polsce drugi kongres Izby przem.-handlowych.

837 tysięcy zatrudnionych. Stan zatrudnienia we wszystkich przedsiębiorstwach przemysłowych, górniczych i hutniczych w kraju, zatrudniających powyżej 20 robotników, wyrażał się w końcu lipca br. cyfrą 837.103 ludzi. W porównaniu z tym samym miesiącem roku ub., wzrost wynosił z górą 55 tysięcy.

Powłoka balonu stratosferycznego już uszyta. Przygotowania techniczne i naukowe do pierwszego polskiego lotu stratosferycznego zostały już prawie całkowicie ukończone.

Obrady delegatów Zw. Miast Małopolskich. We Lwowie rozpoczęły się doroczne obrady delegatów miast małopolskich przy udziale około 100 osób.

Wzrost obrotów handlowych polsko-szwajcarskich. W ciągu pierwszego półrocza 1938 r. obroty polsko-szwajcarskie poważnie się zwiększyły, przy czym wzrósł zarówno eksport z Polski do Szwajcarii, jak też i import do Polski ze Szwajcarii. Przywóz do Polski ze Szwajcarii osiągnął w pierwszym półroczu br. wartość 12.755 tysięcy zł wobec 6.348 tys. zł w analogicznym okresie 1937 roku, wzrósł więc w dwójnasób. — Wywóz z Polski do Szwajcarii osiągnął 14.133 tys. zł wobec 8.320 tys. złotych.

Bilans handlowy polsko-szwajcarski za okres pierwszych 6 miesięcy r. b. zamyka się saldem aktywnym dla Polski w wysokości 1.378 tys. zł wobec 1.972 tys. w analogicznym okresie ub. roku.

Premie w tygodniu 36.**Za dobre stemplowanie:**

421 Bałówna Maria	12.30
432 Chacusi Wanda	5.—
433 Dziadkówna Joanna	2.90
431 Bieniek Maria	2.30

Oddziały szycia:

421 Ślusarczyk Zofia	5.—
422 Starczewska Stanisława	5.—
423 Glasówna Wanda	5.—
424 Gajdówna Irena	5.—
431 Lejowa Stanisława	5.—
432 Kmatkówna Antonina	5.—
433 Sorokówna Maria	5.—
437 Podczaska Helena	5.—

Prace przy spodach:

421 Patyk Julian	5.—
422 Fiedor Józef	10.—
423 Bigaj Szczepan	5.—
424 Bromboszcz	5.—
431 Czopek Anna	5.—
432 Księżarczyk Cecylia	5.—
433 Fidył Jan	5.—
433a Słowik Salomea	5.—
437 Dłubisz Karol	5.—

Za najmniejszą ilość wadliwego obuwia warsztat 433 otrzymał premię złotych 58.—

Manipulacja:

405 Romuzga Franciszek	15.—
405 Ślusarczyk Władysław	10.—
405 Piwowarczyk Stanisław	5.—

Który warsztat zdobył najwięcej premii?

W ubiegłym półroczu wypłaciliśmy 14 nagród w ogólnej sumie 748 zł do podziału wśród pracowników tych warsztatów, które wykazały się w poszczególnych tygodniach najmniejszą ilością B-par.

Na ogólną ilość 14 nagród, 7 zdobyli współpracownicy warsztatu 433. Ten sam warsztat zajął pierwsze miejsce w konkursie majowym. Widać z tego, jakie skutki przyniósł ten konkurs: usprawnił pracę tak dalece, że bez większego trudu osiąga ją współpracownicy najmniejszą ilość B-par.

Cztery nagrody zdobył warsztat 431, dwie warsztat 421, i jedną warsztat 423.

Śp. Wł. Wylegała.

Ks. E. Wcisło -- pierwszym proboszczem chełmeckim.

Na mocy rozporządzenia Kurii Metropolitalnej w Krakowie, ks. Eugeniusz Wcisło, rektor kościoła chełmeckiego, został powołany na stanowisko proboszcza nowej parafii w Chełmku.

Decyzję władz kościelnych powitało społeczeństwo z prawdziwą radością, albowiem ks. prob. Wcisło działając na tutejszym terenie od

czterech lat, zdobył sobie wielką miłość i szacunek wiernych. On to podjął w r. 1934 rzucone przez Zarząd fabryki hasło budowy kościoła w Chełmku, który dziś wznosi się na zboczu słynnej „Skały Grunwaldzkiej” jako drogowskaz mieszkańcom Chełmka i okolicy. Podkreślić tu musimy syzyfową pracę i ogromne poświęcenie ks. prob. Wcisła, który podjął się tej misji z wielkim zapalem i doprowadził dzieło do końca, przy pomocy i życzliwości miejscowego społeczeństwa, a szczególnie p. Prezesa Gabesama, przedstawiciela zakładów firmy Bata, oraz całego komitetu budowy kościoła.

Nowy ksiądz proboszcz urodził się w r. 1901, święcenia kapłańskie otrzymał w r. 1928, po czym rozpoczął pracę duszpasterską w roku 1929 w Raciborowicach pod Krakowem. Następnie jeden rok pracował w Lanckoronie, po tym w Igołomii, a stamtąd został przeniesiony do Bobrku, gdzie pracował 4 lata.

Życzymy pierwszemu księdzu proboszczowi w nowej parafii chełmeckiej dalszego powodzenia i owocnej pracy!

Otwarcie roku szkolnego.

W poniedziałek 5 bm. o godzinie 8-mej zapełnił się dziedziniec szkolny wesołą gromadą uczennic i uczniów szkoły chełmeckiej, którzy następnie pod opieką swych wychowawców udali się do kościoła.

Uroczyste nabożeństwo, poprzedzone hymnem Veni Creator, odprawił ks. prob. E. Wcisło. Po na-

bożeństwie przemówił w serdecznych słowach do dzieci, wychowawców i rodziców, licznie zgromadzonych w kościele.

We wtorek rozpoczęły się normalne zajęcia szkolne. Przed rozpoczęciem nauki odbyła się konferencja Rady Pedagogicznej — inaugurująca rok pracy szkolnej.

Podwyższenie stopnia szkoły w Chełmku.

Z dniem 1 września Publiczna Szkoła Powszechna w Chełmku została przemianowana z II stopnia organizacyjnego na najwyższy, to znaczy na III stopień.

W związku z tym Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego mianowało jedną dalszą siłę etatową, a przeniosło na własną prośbę p. Szade do Żarek. Opróżnione stanowisko zostanie niebawem obsadzone.

W ten sposób ciało pedagogiczne powiększyło się — i liczy — wraz z Ks. Katechetą — sześć osób.

W ciągu swej kilkuletniej pracy na terenie Chełmka zaskarbiła sobie p. Natalia Szade miłość dzieci i ogólny szacunek, to też towarzyszą Jej życzenia pełnego powodzenia na nowej placówce.

Gratulujemy!

P. Prezes Rady Min. nadał Srebrny Krzyż Zasługi naczelnikowi Urzędu Poczтового w Chełmku, p. Antoniemu Nowosielskiemu, a Brązowy Krzyż Zasługi p. Antoniemu Bułińskiemu za zasługi w służbie pocztowo-telekomunikacyjnej.

Złote Krzyże Zasługi zostały nadane p. Władysławowi Oświećmińskiemu, kupcowi w Krzeszowicach i p. dr Tadeuszowi Migielskiemu, kierownikowi fabryki Giesche w Trzebinie za zasługi na polu podniesienia stanu sanitarno-porządkowego.

Zmiany wśród duchowieństwa.

Ksiądz Metropolita dr A. S. Sapieha przedstawił władzom szkolnym do mianowania, m. in. następujących księży: ks. Władysława Wałę do Chrzanowa, ks. Jana Pochopienia do Bobrku. Na wikariat w Oświęcimiu został przeznaczony ks. Władysław Będek.

Zakończenie kursu dla sprzedawczyń.

W ub. tygodniu zakończony został kurs dla sprzedawczyń, w którym brało udział 12 współpracownic z różnych stron Polski. W ciągu 2 tygodni przeszły one wszystkie działy nauki, a na zakończenie przybył kierownik oddz. sprzedaży p. Buch, który zwrócił się do nich z apelem, by w życiu praktycznym w pełni korzystały z tych wiadomości, które tu zdobyły. W imieniu swych koleżanek, podziękowanie za naukę i pogłębienie wiedzy fachowej złożyła jedna z kursistek, poczym po wspólnym obiedzie, rozjechały się do swoich sklepów.

Kurs dla kandydatów na kier. sklepów.

W poniedziałek 5. IX. b. r. rozpoczął się 2. skolei 4 tygodniowy kurs dla sprzedawców, kandydatów na kierowników sklepów, w którym udział bierze 24 współpracowników z różnych stron Polski, w tym 10 szewców.

Kurs dla sztancerów.

W sobotę 10. IX. br. odbędzie się w sali jadalni II lekcje dla sztancerów.

Pierwsze zapowiedzi i chrzciny w kościele chełmeckim.

W niedzielę, dnia 4 bm. ks. prob. Wcisło po pierwszym nabożeństwie wygłosił pierwsze w kościele chełmeckim zapowiedzi ślubne naszego współpracownika p. Guszczyka Józefa z p. Marią Sorokówną. Jednocześnie dokonał pierwszego obrządku chrztu, którego doposażyli pięć niemowląt, mianowicie Rozalia Słonina, Maria Znowieńska, Czesław Bugajczyk, Stefan Nowak i Włodzimierz Suja.

W związku z utworzeniem w Chełmku probostwa, założony zostanie urząd parafialny. Od tej chwili będą też prowadzone w Chełmku księgi metrykalne i inne.

W sobotę, 3 września, ks. prob. Wcisło udzielił ślubu p. Marcinowi Zamarlikowi z naszą współpracowniczką p. Józefą Opitkówną.

Elektryfikacja Chełmka.

Elektrownia okręgowa w Sierszy Wodnej przystąpiła do elektryfikacji Miynów i Paprotnika, które rozrosły się w miarę rozbudowy naszych zakładów.

Równocześnie w związku z rozrostem naszych zakładów i zwiększonym zapotrzebowaniem mocy prądu — elektrownia przystępuje do przebudowy podstawy transformatorowej na kolonii, z napięcia 5.000 Volt na 22.000 Volt.

Nasze zakłady, bez kolonii zużyły od 1 do 36 tygodnia blisko 1 milion KW.

Kronika Chełmka.

— Sprawozdanie Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem. — W miesiącu sierpniu 1938 r. korzystało z pomocy Stacji 190 dzieci. Chłopców 111, dziewczyn 79, w tym 10 nowo zapisanych. Ogólny stan zdrowia dzieci notuje Stacja następująco: zdrowych 60, gruźliczych 2, ze skazą wysiękową 17, z krzywicą 3, wadliwie i anemiczne 42, inne 11. Powyżej normy według Pirguet'a wykazuje wagę 47, a wzrost 46 dzieci; poniżej normy: wagę 109, a wzrost 93. Udzielono 162 porad lekarskich, odwiedzin domowych 100. Przeciętna frekwencja dzienna 16 dzieci. Zanotowano choroby żołądkowe u 6 dzieci, dróg oddechowych u 13 dzieci, przewodu pokarmowego u 10, innych chorób 9. Wydano: jedną wyprawkę dziecięcą, 16 paczek owsianki, 36 paczek mondaniny, 10 paczek gryslu i 18 kg cukru.

— Sławny „wyrwacz” zębów p. Constantinescu zawiązał również do Chełmka. Na wieść o jego przybyciu dom p. Moronia, gdzie się zainstalował, formalnie był obiegany cierpiącymi. W pierwszym dniu wyrwał swą bezbolesną metodą zęby stu osobom, zaś w drugim dniu 150 osobom.

— Imieniny Ks. Prob. Br. Atamana. W dniu 31-sim sierpnia br. odbyła się w świetlicy organizacyjnej w Gorzowie piękna uroczystość imienin bożeckiego

Proboszcza Księdza Bronisława Atamana, na którą przybyli: wójt Gminy dyr. Staich, wicewójt p. St. Śniadek, soltys p. Mateja, Tadeusz Staich oraz obecni byli gospodarze gorzowskiej szkoły pp. Balonowie. Ksiądz Proboszcz przybył razem ze swoim bratem Ks. Prof. Dr Atamanem, będąc mile zaskoczonym wypełnioną po brzegi salą społeczeństwa gorzowskim. Na pięknie udekorowanej scenie zgromadziły się dzieci szkolne ubrane we wspaniałe stroje krakowskie. Śpiewy chóralne i deklamacje wypadły dobrze, a najlepiej znakomicie ułożone weselne śpiewki lokalne, z humorem i bezpretensjonalnością opiewające Imię ks. Proboszcza. Śpiewki te ułożyły i odśpiewały gospodynie gorzowskie, członkinie ruchliwego Koła Gospodyń Wiejskich. Ksiądz Proboszcz dziękował serdecznie za miłą niespodziankę, ciesząc się niezmiernie z ubiorów krakowskich dzieci i zaznaczając, że bardzo by rad był z pełnego odzicia tradycji w odniesieniu od tych strojów. I młodzież i starsi winni reagować zwyczajnie przodków: w święta i niedziele — do kościoła wszyscy w regionalnych strojach! Od siebie dodajemy, że do kwestii tej powrócimy wkrótce w osobnym felietonie. Sprawa bowiem wskrzeszenia tradycji strojów regionalnych jest obecnie żywo dyskutowana przez wszystkich.



W dniu 1. IX. br. zmarł po krótkich cierpieniach nasz długoletni pracownik warsztatu w Poznaniu, Plac Wolności, śp. Wylegała Władysław.

Rodzinie zmarłego przesyłamy tą drogą wyrazy serdecznego współczucia.

Oddział sprzedaży.

Komitet Rodzicielski dziękuje.

Zarząd fabryki ofiarował Komitetowi Rodzicielskiemu jedną salę w budynku nowego przedszkola, na kolonii, którego wykończenie przewiduje się na koniec września. Komitet Rodzicielski postanowił otworzyć w tej sali pierwszą i drugą klasę dla dzieci, zamieszkałych w Paprotniku, kolonii aż po tor kolejowy, i następnie dla dzieci mieszkających po prawej stronie Alei Marsz. Piłsudskiego, aż po Stację Opieki nad Matką i Dzieckiem. Wszystkie formalności, dotyczące zatwierdzenia przez władze szkolne oraz zaangażowania odpowiedniej sily nauczycielskiej są w pełnym toku. W międzyczasie Komitet stara się o wewnętrzne wyposażenie sali, garderoby i umywalni.

Wszystkie te sprawy, mimo wzmocnionych wysiłków nie przyniosłyby pożądanego rezultatu, gdyby nie zrozumienie i ofiarność obywateli, którzy samorzutnie pospieszyli z ofiarami w celu wyposażenia szkoły. I tak państwo Re-

merowie zakupili portrety, godła państwowe oraz krzyże do obydwoch sal szkolnych, panowie Bauer i Buch ofiarowali się ponieść koszty 16 ławek szkolnych, p. Gabesam zakupił tablicę szkolną, p. Jan Woźnica biurko dla nauczycielki, p. Karol Woźnica ofiarował w gotówce 50.— zł na najpotrzebniejsze wydatki. Pan Mandelbaum podjął się bezinteresownie wyposażenia klas w przedmioty gospodarskie codziennego użytku, za nim p. Adler ofiarował tuzin specjalnych ręczników.

Komitet Rodzicielski przyjmując te dary, wyraża serdeczne podziękowanie wszystkim ofiarodawcom, gdyż tylko wtedy będzie miał możliwość zrealizowania swych dążeń do podniesienia kultury dziecka, skoro współdziałał z nim będzie uświadomione społeczeństwo, pełne najszerzej chęci podniesienia oświaty w Chelмку na najwyższy szczebel.

Komitet Rodzicielski.

W sprawie zabytków.

Nie dawno donosiliśmy, że Związek Rezerwistów w Chelмку postanowił własnymi siłami odrestaurować drogą miejscową pamiątkę, a mianowicie Pomnik Grunwaldzki na Skale. Pomnik ten stanął w roku 1910, a więc w 500 rocznicę wielkopomnego zwycięstwa. Należy z całego serca przyklasnąć pięknej inicjatywie Rezerwistów, zwłaszcza, że pomnik jest w bardzo złym stanie. Bez względu na termin rozpoczęcia naprawy — apelujemy z tych łamów do wszystkich szanownych Obywateli Chelмна, by absolutnie nie dopuszczano do jakiegokolwiek niszczenia tego zabytku przez pasterzy i przygodnych „turyistów”, którzy — holdując wandalizmowi — bezlitośnie wyrwywają kamienie z podstawy pomnika i kruszą fundamenty. Czekamy zaś na piękną uroczystość odnowienia pomnika przez Związek Rezerwistów, co będzie ich prawdziwą chlubą i zasługą.

Skoż jednak jesteśmy już przy tych sprawach, to zajmijmy się nimi szerzej. Apelujemy więc do p. Sołtysa w Gorzowie jak też i do obywateli Gromady Gorzów, by jak najwcześniej przystąpiono do odrestaurowania i zabezpieczenia pamiątkowego, bardzo cennego krzy-

ża, który stoi tuż za szkołą powszechną w Gorzowie. Krzyż ten jest bardzo stary, o czym świadczą daty wyryte u jego podstawy. Pamięta pewnie jeszcze króla Stanisława Augusta. Rzeźba Chrystusa znajdująca się na drewnianym, zabytkowym baldachimie u szczytu krzyża — ma dużą wartość artystyczną, jako zbytek dawnej sztuki ludowej. Krzyż jest źle osadzony w ziemi, nie konserwowany, zapomniany przez wszystkich i grozi łada chwila runięciem; kąt jego nachylenia do ziemi jest bardzo duży. Czekamy na wiadomości o tej sprawie z Gorzowa!

Prosimy również bardzo wszystkich spośród mieszkańców Gromad na terenie chelmeckiej gminy, by zechcieli powiadomić naszą redakcję o jakiegokolwiek zabytkach, starych kapliczkach, figurkach, krzyżach, statulkach przydrożnych itp. Napewno na terenie Chelмна, Bobruka, Gromca, Gorzowa czy Dębu — znajdzie się więcej cennych okazów sztuki ludowej, które należy uchronić przed niszczeniem. Zwracamy się w tej sprawie z prośbą do Panów Sołtysów, by zechcieli w pewnym czasie te rzeczy ustalić i o nich łaskawie nas poinformować.

Święto druhen K. S. M. Ż.

W niedzielę 4 bm. oddział druhen K.S.M.Ż. w Chelмку obchodził swe doroczne święto, połączone z 10-leciem istnienia Koła.

Wieczorną Akademię w sali Domu Gminnego uświetnił swą obecnością asystent Koła, ks. prob. E. Wcisło, który w swym przemówieniu podkreślił szczytną misję, jaką spełnia Koło na wsi, oraz wezwał do dalszej wytrwałej pracy. W dalszym ciągu drużna Teresa Piwowarczykówna wygłosiła interesujący odczyt, po czym drużny odśpiewały hymn K.S.M.Ż.

W części drugiej programu — drużny odegrały przedstawienie w dwóch aktach p. tyt. „Perła Wesoła” — które swym przygotowaniem i wykonaniem zdobyło sobie rzęsiste okłaski licznie zebranego społeczeństwa chelmeckiego.

Na zakończenie odśpiewano wspólnie kilka pieśni, po czym prezes Koła drużna Janina Kowalikówna podziękowała gościom za zainteresowanie się życiem Koła, czego widocznym dowodem było wzięcie tak licznego udziału w akademii.

Festyn strażacki.



Na zdjęciu część publiczności, wesoło bawiącej się na festynie strażackim w niedzielę 4 września.

Sport.

Olsza w Chelмку.

KSZS rozpoczyna w niedzielę 11 bm. tegoroczne mistrzostwa w Krakowskiej Lidze Okręgowej.

Pierwszy mecz rozegra nasza drużyna z ambitną Olszą, która jest kandydatem na jedno z pierwszych miejsc. Mecz zapowiada się zatem bardzo interesująco, wobec

czego każdy współpracownik, jako dobry kibic KSZS stawia się wraz z rodziną na boisku.

Nadzwyczaj ciekawie zapowiada się również przedmecz, w którym drugie drużyny Chelмна i Fabloku rozegrają spotkanie o mistrzostwo klasy A.

K. S. 09 Mysłowice — KSZS Chelmek 3:5 (2:1)

Ostatnią próbą przed nadchodzącymi rozgrywkami o mistrzostwo Krakowskiej Ligi Okręgowej był mecz rozegrany przez Chelmek w Mysłowicach z tamtejszym klubem 09. Pomimo, iż Chelmek wystąpił bez Osietzkiego i Zatorskiego zdołał po pięknej grze zwyciężyć ambitnie grający zespół 09. Chelmek do przerwy wypadł błado, zwłaszcza linia ataku, która z Babralem na środku wykazała zupełny brak zgrania i dyspozycji strzałowej. Pięknie w tej części gry spisał się Bellok, który rwał ciagle atak do przodu, niestety, ze strzałami naszych napastników było gorzej. Jedyną bramkę do przerwy zdobył Babral piękną główką z podania Czajora. Wyrównanie dla 09 uzyskał prawoskrzydłowy, zaś prowadzenie Latusiński z efektownego przeboju.

Po przerwie miejsce Babrala zajmuje Werba, przez co atak gra o klasę lepiej. Pierwszorzędne były w tej części niektóre zagrania trójki środkowej: Bator—Werba—Czajor. Po jednej z takich akcji Bator uzyskuje wyrównanie. 09 rewanżuje się w pięć minut później przez karny, który Latusiński zamienia na trzecią bramkę. Chelmek bynajmniej nie peszy się utratą bramki i uzyskuje kolosalną przewagę na 09, owocem czego są trzy piękne bramki zdobyte przez Czajora. Na interesujące to spotkanie przybyło na boisko około 800 osób, opuszczając boisko ze zadowoleniem spowodu piękną i fair grę obydwoch drużyn.

W Chelмку wyróżnił się ambitnie grający Guza, Bellok i Haliszka w pomocy oraz Bator w ataku, w 09 Latusiński, lewy łącznik.

Każdy współpracownik członkiem KSZS.

Rolę inkasentów dla usprawnienia ściągania składek członkowskich KSZS przyjęli członkowie klubu:

w oddz. 300 Iwanek Rudolf,
" " 200/401—407 — Prochownik Karol,
" " 400 — nowa hala — Siekiera Tadeusz,
" " 400 — stara hala — Balcerk Władysław,
" " 100/500/600/1202/ — Mazur Jan,
" " 700 — Sitko Marcin.

Inkasenci przyjmować będą również zgłoszenia na członków. Składka członkowska miesięczna wynosi 50 groszy. Prosimy o ułatwienie pracy inkasenta, a ci, którzy jeszcze do klubu nie należą, niechaj korzystają z okazji, by się zapisać.

Odnaki klubowe do nabycia u skarbnika, p. Szota.

Co mówi prezes KSZS o pracy klubu i zawodnikach.

W związku z rozpoczęciem rozgrywek o mistrzostwo Krakowskiej Ligi Okręgowej, zwróciliśmy się do prezesa KSZS p. Bauera z prośbą o informację, co do najbliższych zamierzeń Zarządu i planów na przyszłość.

— W pierwszym rzędzie — odpowiedział p. Bauer — Zarząd roztoczy większą opiekę nad zawodnikami, by zapewnić im niezmienny i stały trening w określonym czasie. Przy tym Zarząd stosować będzie ściśle rygory względem zawodników, którzy będą się wylamywać ze swoich obowiązków. Ale zwycięstwo nie jest zależne od stałych treningów, o ile nie dokłada się do gry serca i maksimum swych umiejętności. Okazać to może tylko zawodnik ambitny, który ceni honor barw, w imieniu których występuje.

Podkreślić muszę, że wśród chłopeów jest zapał bojowy, chęć powetowania straty ubiegłego roku i mocna wola zdobycia mistrzostwa. Rzeczą Zarządu, a właściwie sympatyków klubu, będzie wolę tę podtrzymywać i podsycać.

Najważniejszym jednak warunkiem powodzenia jest gra zespołowa. Dopóki tego gracze nie rozumieją — nie może być mowy o zwycięstwie. Wobec braku zespołowej akcji, żadnego znaczenia nie mają i nigdy mieć nie mogą nawet gracze o największych wa-

lorach. Brak zespołu wykazuje przede wszystkim atak, każdy tam gra samolubnie, na własną rękę — i ze szkodą dla całości. Wiele przegranych meczów — przegrali właśnie ci, którzy nie mogą, czy nie potrafią zrozumieć szkodliwości wybujałych ambicji.

Wielką również wartością przedstawia postawa publiczności wobec zawodników. Wszyscy wiemy dobrze, jak oddziałuje na kondycję fizyczną i psychiczną życzliwość i pomoc publiczności. Sportowcy szczególnie potrzebują tej pomocy już chociażby dla tego, że wychowują młodzi i eż. Widzimy przecież na widowni przewagę młodzieży wśród publiczności i śmiało mogę powiedzieć, że zachowanie się tej młodzieży, jest wierną kopią zachowania się graczy na boisku a nawet poza boiskiem.

Największą troską Zarządu, to przyciągnięcie w szeregi aktywnych członków tej własnie młodzieży i umożliwienie jej wychowania fizycznego. W tym celu Zarząd zamierza rozbudować boisko sportowe i zwrócił się do Zarządu fabryki z prośbą o przeznaczanie nowego terenu na nowoczesny stadion sportowy z bieżnią, łazienkami itp. urządzeniami. Zarząd fabryki odniósł się do naszej prośby przychylnie i w krótkim czasie spodziewać się możemy przekazania odpowiedniego terenu.

Dalsze deklaracje na samolot.

W dalszym ciągu ofiar na samolot BATA kierownicy sklepów oraz personel zadeklarowali następujące kwoty:

Kościan: Piszczkiewicz Franciszek 20.—
 Pabianice: Rychłowski Julian 25.—, Zagórska Aurelia 5.—, Błotna Józefa 1.—, Jakubowski Franciszek 3.—, Rychnowska Stanisława 5.—
 Sochaczew: Bukrym Józef 10.—
 Pleszew: Stempkowski Mikołaj 10.—
 Kalisz: Hermelin Mieczysław 50.—, Maciejowska Natalia 2.—, Wójcik Stefan 2.—, Kołodziej Antoni 5.—, Kaziemierz Józef 2.—, Szymczak Henryk 2.—, Czerniakówna Stanisława 2.—, Papuziński Zygmunt 2.—
 Wieluń: Lisiecki Tomasz 25.—, Śmigłowska Zofia 2.—, Uznański Józef 1.—
 Warszawa, Długa 30: Szczepakowska Jadwiga 5.—, Gładkiewicz Irena 3.—, Werbanowska Irena 3.—, Baranówna Czesława 5.—, Mielczarz Andrzej 5.—
 Drohobycz: Neubau Salo 20.—, Kadłubkiewicz Jadwiga 2.—, Dubis Tadeusz 2.—, Kowalik Wasył 2.—
 Janów Lub.: Szczerbiszy Zygmunt 5.—, Dworak Antoni 2.—, Szewdo Franciszek 2.—
 Lida: Kunkiewicz Marian 8.—, Juchniewicz Albert 2.—, Kunkiewicz Anna 2.—
 Świeciany: Plawiński Henryk 4.—, Grodzka Adela 2.—, Kirkuć Zygmunt 2.—
 Borysław: Sosna Tytus 50.—, Ziobrowski Władysław 10.—, Buranowski Mirosław 5.—, Semionki Antoni 4.—, Szyptelnik Jan 4.—, Ziobrowska Zofia 4.—, Florakówna Jadwiga 2.—
 Mikołów: Kucharski Wiktor 50.—, Reis Antoni 5.—, Gajda Antoni 5.—
 Tarnów: Fedewicz Mirosław 50.—, Pielka Stefan 5.—, Szaflińska Krystyna 5.—, Jarnicka Czesława 5.—, Kosiba Wojciech 5.—
 Delatyn: Machliś Leon 15.—, Neuman Oskar 250.—
 Mielec: Jaskółka Eugeniusz 25.—
 Dubno: Rases Henryk 50.—, Mikołajczyk Eugeniusz 5.—
 Brody: Blaustein W. 25.—, Kondur Jerzy 5.—
 Zamość: Luczko Marian 30.—, Neściorowa Helena 5.—, Fijałek Franciszek 2.—
 Sandomierz: Nowak Franciszek 50.—, Motyka Maria 5.—
 Borszczów: Sorokopud Aleksander 25.—, Romaniuk Aleksander 5.—
 Baranowice: Armarnik M. 30.—, Czernomorec Berta 3.—, Okulewicz Jadwiga 3.—, Aleksiejew Włodzimierz 3.—
 Smorgonie: Czerwenka Walter 20.—, Żuk Piotr 3.—, Sadowski Antoni 2.—
 Głębokie: Koźuchowski Bolesław 5.—
 Lubliniec: Tarnawczyk Włodzimierz 16.—, Moronówna Maria 3.—
 Poznań, Plac Wolności 8: Orzechowski Leon 150.—, Gremplewska Helena 10.—, Stenderówna Maria 10.—, Borowska Jadwiga 10.—, Lewandowska Wanda 10.—, Patan Kazimierz 10.—, Sowiński Michał 5.—, Makowska Bronisława 5.—, Prymasówna Olga 5.—, Strzelecka Helena 5.—, Radzińska Maria 5.—, Pochronińska Irena 5.—, Słoniakówna Marta 5.—, Kasprzak Witold 5.—, Borowski Witold 5.—, Zieliński Eugeniusz 5.—, Nowak Antoni 5.—, Targowska Irena 5.—, Kowalska Maria 5.—, Zielińska Mirosława 5.—, Pokrywka Stefania 5.—, Ławniczak Mieczysław 2.—, Jeziółkowska 3.—, Szymański Jan 10.—, Szymański Michał 5.—, Janke Edward 5.—, Naska Kazimierz 5.—, Cebulski Kazimierz 5.—, Wylegała Władysław 5.—, Biniak Wojciech 5.—, Kotłega Paweł 5.—
 Wilno, Wielka: Bauer Owadia 150.—, Stefanowicz Jan 5.—, Barcewicz Romuald 5.—, Rosental Marian 5.—, Kabakówna Helena 3.—, Achranowicz Jadwiga 3.—, Maincówna Genia 3.—, Zukowska Bronia 5.—, Borowska Władysława 3.—, Lisowska Eleonora 1.—, Rutkowski K. 1.—
 Tuchola: Szapański Bronisław 5.—
 Płock: Brzostowicz Franciszek 20.—, Weberówna Adela 5.—, Brzostowicz Roman 6.—
 Chropaczów: Kierownik sklepu 15.—, Nastulla Henryk 3.—, Skowronek Adelajda 150.—
 Rydułtowy: Thron Leopold 25.—, Piechota Wilhelm 5.—, Czyżówna Marta 2.—
 Pzów: Dziubiński Hieronim 15.—

Razem od kierowników sklepów i personelu wpłynęło . . . 8.006.—
 Od pracowników fizycznych w Chełmku . . . 8.553.—
 Od pracowników umysłowych w Chełmku . . . 9.816.—
 Razem . . . 26.375.—

Sucha: Kasprzyk Józef 15.—
 Pszczyna: Jagiński Aleksander 25.—, Chromikówna Jadwiga 3.—, Michalski Robert 250.—, Szczepanek Paweł 250.—
 Krosno: Fajara Filip 20.—, Leśniakówna Jadwiga 5.—, Szymański Stanisław 5.—
 Kolbuszowa: Zemla Józef 5.—, Machal Szafrań 1.—
 Sokal: Budak Tadeusz 10.—, Bajkówna Stefa 1.—, Woźniak Emil 3.—, Rothfleist Klara 2.—
 Mysłowice: Kuś Ludwik 20.—, Mokry Maria 2.—, Widzówna Stanisława 2.—, Sorek Józef 2.—, Lorinszek Józef 2.—
 Cieszyń: Brudny Alojzy 30.—, Wawreczka Hildegarda 5.—, Jandaneł Lydia 5.—
 Irena - Dęblin: Gneszczyk Jan 15.—, Białasiewiczówna Krystyna 2.—
 Wilno II: Lewin Leon 100.—, Kłagiszówna 5.—, Mitinkówna L. 5.—, Wołyńcówna J. 3.—, Szepletówna Ap. 5.—, Lisowska Franciszka 5.—, Witkowska W. 2.—, Kikutis 2.—, Drozdowski St. 5.—, Romanienko M. 5.—
 Lubartów: Kamiński Mirosław 20.—, Romański Zdzisław 5.—
 Zakopane: Różalski 25.—, Zańczakówna Maria 5.—, Synowicz Józef 3.—, Barcik Zofia 3.—, Pałka Anna 1.—, Trygar Szymon 5.—, Pałka Stanisław 150.—
 Brodnica: Goliński Augustyn 25.—
 Błonie: Kolasinski Jan 10.—
 Warszawa, Marszałkowska 42: Kabulska D. 3.—, Stepien Zofia 3.—, Kosiakowski Jerzy 2.—
 Kielce: Nawrocki Bolesław 100.—, Majchrzakówna Janina 5.—, Nawrocka Teresa 5.—, Bujak Roman 10.—, Dąbrowski Seweryn 5.—, Calicki Edward 5.—, Rogulówna Halina 4.—, Reroń Stanisław 10.—, Bujak Maria 2.—
 Rohatyn: Szewczuk Stan. 10.—
 Myślenice: 10.—
 Kamionka Str.: Fedewicz Zenon
 Piasek: Szoor Jakub 30.—, Wąsowska Maria 5.—
 Pruzana: Kowal Zygmunt 20.—
 Kalusz: Ruder Herman 5.—, Niedźwiedzka Olga 2.—, Petiszka Józef 1.—, Kram Rudolf 2.—
 Luniniec: Skrzyński K. 15.—
 Skawina: Jakubczyk Aleksander 10.—
 Figlarzówna Józefa 150.—
 Lwów IV: Klymenko Józef 25.—
 Kobryń: Tanenbaum Natan 20.—, Naumowicz Luba 3.—, Ciura Stanisław 3.—, Kacyfirek Wacław 1.—
 Żółkiew: Spann Karol 8.—
 Jasło: Mika Wiktor 25.—
 Ostrołęka: Jeziorowski Leon 10.—, Denkwiczówna Leonia 5.—
 Lwów I: Peitzer Artur 100.—, Rap Leopold 20.—, Zobel Antonina 15.—, Pohribna Hala 10.—, Pawelek Janina 10.—, Trembecka Krystyna 15.—, Jasiński Michał 3.—, Hrynki Wasył 5.—, Stromecki Dymtro 5.—
 Buczac: Schindler Jerzy 25.—, Deresowski St. 5.—, Mochnaty Roman 4.—, Mochnaty Włodzimierz 1.—
 Słonim: Teubentfeld N. 25.—, Pietruszko Jan 5.—, Mucharski M. 5.—
 Tlumacz: Olejko Józef 20.—, Boczarowski Tadeusz 5.—

Pracownicy umysłowi w Chełmku złożyli na samolot następujące kwoty:

Kubiścik Józef 60.—, Bialek Franciszek 60.—, Guszczyk Józef 60.—, Krawczyk Ireneusz 50.—, Sewier Arnold 50.—, Błutko Karol 50.—, Mazur Kazimierz 50.—, Tomera Jan 50.—, Frankowski Józef 50.—, Pająk Bronisław 50.—, Pacłwa Franciszek 50.—, Nowak Tadeusz 50.—, Nowak Mieczysław 50.—, Kasprzycki Tadeusz 50.—, Grabczak Józef 50.—, Kamiński Bolesław 50.—, Skrzynecki Mieczysław 50.—, Kasprzak Marian 50.—, Kurek Eryk 50.—, Szafranowski Jan 50.—
 Do łańcucha ofiar dołączył się również naczelnik urzędu pocztowego w Chełmku p. Antoni Nowosielski, który złożył na samolot kwotę zł 10.—

TADEUSZ STAICH.

Pitkarza.

(Z cyklu: „Tętent młodości”).

Rzędem, co jak sprężyna czeka muskuł brzmieniem
 Wparli się oczom — biegnąc — w łuk.
 Stągnęli. Szereg. Bezzuch — gra milczenie
 Sekunda — okrzyk — pieśń u nóg.

A potem — młodość pierś rozparła
 Boisko mierzą burzą krwi
 Spazmem zwycięstwa — cieniem karta
 Przestrzeń się rwie i grzmi.

Piłka na bramkę — sławopienna wola
 Stałowych ciał prężny wal
 I — na trybunach — gola — tempo — gola
 I — pieśń zwycięstwa — wygraliście! — trwa! —

Wesoło do szkoły



W NOWYM OBUWIU

Bata

23-26	1.90
27-30	2.20
31-34	2.50
35-38	2.90
39-46	3.50



HARCOWKI — nasza specjalność. Wielki przyjaciel każdego ucznia

Bata

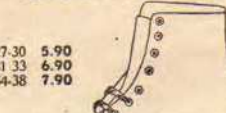
27-29	8.90
30-33	9.90
34-38	11.90



Do szkoły. W kolorze czarnym i brąz. Spody skórzane

Bata

27-30	5.90
31-33	6.90
34-38	7.90



Wysokie dla młodzieży szkolnej. Spody gumowe W kolorze brązowym

Bata

27-30	9.90
31-33	10.90
34-38	11.90



Dziewczęcy w kolorze brązowym. Lekkie spody skórzane, niski, wygodny obcas

Bata

27-30	11.90
31-33	12.90
34-38	13.90



Dla uczennic w kolorze brązowym

Bata

OSTATNIM SŁOWEM TECHNIKI będzie warszawski Dworzec Główny.

Od wielu już lat, niemal bez przerwy toczą się prace budowlane wokół stołecznego Dworca Głównego. Coś się ciągle przerabia, poprawia, zmienia, a w rezultacie pasażerowie, wysiadając z pociągu w stolicy, mają wrażenie, że pociąg zatrzymał się w złym miejscu, może na dworcu towarowym, że dookoła wszystko jest prowizoryczne, tymczasowe. Ale za to, gdy wreszcie warszawski Dworzec Główny zostanie wykończony, będzie czym świat zadziwić. Zakończenie prac budowlanych ma nastąpić w końcu 1939 roku.

Dworzec będzie wyposażony w najbardziej nowoczesne urządzenia: będzie ogrzewany elektrycznie, instalacja ta jest bowiem bardziej dogodna w konserwacji i umożliwia doprowadzenie przewodów grzejnych do każdego miejsca. Stopień nagrzewania regulowany jest termostatami, w zależności od temperatury zewnętrznej. Większość pomieszczeń ogrzewana będzie przy pomocy podłóg grzejnych, co stwarza idealne warunki, gdyż decentralizuje źródła grzania i ciepło wydzielane się przez promieniowanie, łagodnie rozprzeczane na dużej przestrzeni podłogi. Pomieszczenia będą wentylowane przez tłoczony strumień powietrza, który w zimie będzie nagrzewany.

Sygnalizacja będzie automatyczna i scentralizowana, przede wszystkim świetlna: megafony są przewidziane jedynie jako uzupełnienie. — W restauracjach, poczekalniach, halach czas odejścia pociągów wyświetlany będzie na ruchomej taśmie, połączonej z mechanizmem zegarowym, tak, aby były wyświetlane jedynie najbliższe pociągi. Sygnalizowane będą również odloty samolotów i opóźnienia pociągów.

Projektuje się wykonanie ruchomych schodów o długości biegu ok. 14 m i wysokości podniesienia 7 m. Schody będą zaopatrzone w fotokomórkę elektryczną, wprawiającą samoczynnie w ruch w chwili zbliżania się przechodnia.

Kasy biletowe wyposażone będą w maszyny do drukowania biletów. Każda z maszyn zawierać będzie około 2.000 relacji i umożliwi kasjerowi szybkie wydawanie biletów.

Przedziały kolejowe tylko dla mężczyzn.

Zarząd jednej z największych kompanii kolei amerykańskich zaprowadził w wagonach kolejowych, obsługujących linie tej kompanii przedziały wyłącznie dla mężczyzn. Żadna z kobiet ani dziewcząt nie może podróżować w tych przedziałach. Zarządzenie to zostało wydane na żądanie kół gospodarczych, które twierdziły, że chcąc załatwiać interesy w czasie podróży, muszą mieć spokój.

WIELKIE UROCZYSTOŚCI STRAŻACKIE W CHEŁMKU.

W niedzielę, 4 września odbył się w Chełmku wielki „Dzień Strażacki” z udziałem wszystkich straży rejonu IX. Orkiestra fabryczna już od 7 rano przeciągała ulicami kolonii i wsi, obwieszczając mieszkańcom o święcie strażackim.

Rano o godz. 8-mej na terenie fabryki nastąpiła zbiórka wszystkich straży pożarnych w liczbie 79 ludzi wraz z oddziałem żeńskim samarytańsko-pożarniczym. Naczelnik rejonu, p. Stefan Grelowski złożył raport Prezesowi fabrycznej straży pożarnej p. dyr. Remerowi. Strażacy z Gorzowa, Bobrku, Gromca i Chełmka-wsi oraz oddział żeński zaprezentowali się dziarsko i sprawiali miłe wrażenie.

Nabożeństwo odprawił ks. prob. Weisło, po czym wygłosił kazanie, podnosząc znaczenie i wartość strażaka, oraz cnoty, jakimi się prawi strażak odznacza. Po nabożeństwie, (na którym udział wzięli jako przedstawiciele p. Starosty, p. Sekretarz Okoński) i poświęceniu korali bursztynowych, ofiarowanych przez uczestników wycieczki do Gdyni, jako votum Przenajświętszej Maryi Panny, odbyła się na ulicy Marszałka Piłsudskiego defilada przed przedstawicielami Starostwa powiatowego i władz lokalnych.

W defiladzie wzięły udział wszystkie straże pożarne wraz ze sprzętem. Następnie w jadalni fabrycznej odbył się wspólny obiad. Do zgromadzonych przy stole gości i strażaków przemówił p. dyr. Remer w te słowa:

„Miło mi powitać, jako gospodarzowi dzisiejszych uroczystości, przedstawiciela p. starosty, p. insp. Majchrowicza, p. insp. Gawlika, p. instruktora Gołbą, ks. prob. Weisła, wójta gminy zbiorowej p. Staicha, radnych gminy w osobach pp. Bauera J. i Koryciaka, p. komendanta Jaworskiego, sołtysa gromady Gorzów p. Matyję, p. Prezesa Gabesam, naczelnika urzędu pocztowego p. Nowosielskiego, przedstawicieli „Rodziny Szewskiej” pp. Paweł i Zamarlika, szanownych gości, naczelników straży pożarnych i braci strażacką.

Dzień dzisiejszy dał nam przegląd strażactwa, jego stanu i gotowości na terenie rejonu IX.



Przedstawiciele władz powiatowych i miejscowych oraz zakładów firmy Bata przyjmują defiladę straży.

Widzieliśmy na defiladzie karne szeregi strażaków, których dziarska postawa napawała nas może zadowoleniem i dumą.

Mając taki dobry materiał pod względem moralnym i fizycznym, spokojni możemy być o nasze bezpieczeństwo tak w pokoju, jak i na wypadek wojny.

Ale dzisiejszy przegląd pokazał nam również pewne braki — nie w ludziach, ale materiale.

Strażakom potrzeba sprzętu. Zwłaszcza oddziałom gromadzkim. Jakkolwiek bowiem postawa moralna jest najważniejszą, to bez sprzętu strażak nie może obronić niczyjego mienia. I tutaj starać się będziemy wszystkimi siłami, abyśmy te braki usunęli.

Słubujemy sobie w dniu dzisiejszym wzmocnić nasze wysiłki, by podnieść poziom strażactwa na naszym terenie i służyć przykładem i cnotami drugim. Strażactwu cześć!

W końcu swego przemówienia, p. dyr.

Remer wznosił okrzyk na cześć P. Prezydenta Rzplitej, P. Marszałka i P. Premiera Sławoj-Składkowskiego — jako Najwyższych protektorów strażactwa.

Okrzyk ten został żywo podchwyczony przez braci strażacką i sala zatrzęsa się od gromkich „Niech żyją!”

Orkiestra odegrała hymn państwowy.

Z kolei zabrał głos p. insp. Majchrowicz, który zaapelował o wzmocnienie wysiłków, by podnieść stan sprzętu strażackiego, dziękując p. Prezesowi Gabesamowi za ofiarę Straży Fabrycznej w postaci moto-pompy, p. Dyrektorowi Remerowi Prezesowi i organizatorowi za wspaniałe uroczystości Strażackie, których jest naocznym świadkiem.

Obiad minął w bardzo miłym nastroju. Po południu odbył się na polanie w lasu koło kolonii wielki festyn, na który licznie zebrał się mieszkańcy Chełmka i okolicy. Bawiono się ochotą przy dźwiękach orkiestry fabrycznej do godziny 9-tej wieczór. Do szczególnych

atrakcyj, które cieszyły się dużym powodzeniem publiczności zaliczyć należy „wędkę”, — „kolo szczęścia”, — „loterie”, — „licytację” itp. imprezy. Młodzież natomiast popisywała się zręcznością, wspinając się na namydlony słup, u którego szczytu zawieszono były cenne nagrody w postaci pary buczków, kręgów kielbas i innych przedmiotów. Jakkolwiek słup był bardzo wysoki, nagrody znikły bardzo szybko. To też p. Prezes Gabesam ofiarował dalsze trzy nagrody w postaci trzech par buczków.

Byliśmy również świadkami pokazu sprawności strażackiej przy zaimprovizowanym pożarze budynku na kolonii, w czasie którego gorąco spieszone ze skuteczną pomocą.

Na zakończenie, do zainstalowanego na polanie mikrofonu przemówił sołtys gromady Chełmek p. Krzyworyzki, dziękując p. dyr. Remerowi za zorganizowanie tej pięknej i pożytecznej imprezy. Imieniem mieszkańców Chełmka i w imieniu strażaków podziękowanie wygłosił naczelnik rejonu p. Grelowski.

Cała uroczystość strażacka zorganizowana przez dyr. Remera udała się znakomicie, na zakończenie której zorganizowano imponujący pokaz ogni sztucznych przy huku moździerzy mieniących się wspaniałymi kolorami.

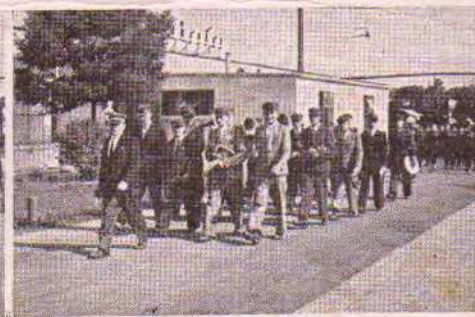
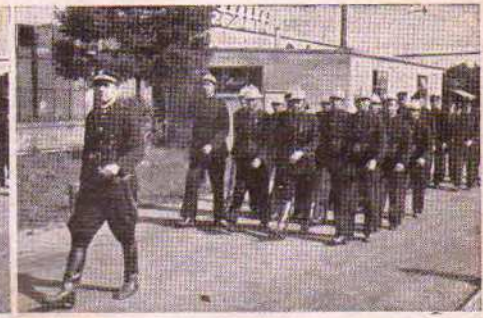
Dochód z imprezy wyniósł 750.— zł, do tego p. Prezes Gabesam ofiarował kwotę 183.— zł, — tak, iż w całości wynosił 933.— zł.

P. dyr. Remer wczuł się w istotną potrzebę niesienia pomocy Strażom rejonu i rzekł się części dochodu, przypadającej dla fabrycznej straży, na rzecz Straży pożarnych w Chełmku-wsi — Bobrku — Gorzowa i Gromca.

* * *

Wszystkim tym, którzy przyczynili się do poparcia imprezy braci strażackiej przez ofiarowanie cennych i licznych darów na loterię, oraz tym, którzy nie szczędzili grosza do puszek w czasie zbiórki ulicznej, PT. gościom, dyżurnym samarytankom i strażakom, którzy tak dużo starań poświęcili, by uroczystość wypadła tak wspaniale — składam tą drogą staropolskie „Bóg zapłać!”

Jan E. Remer.



Kącik dla Pań.

Dlaczego dzieci chowamy na niedołęgów

Są dzieciaki prawdziwie rozkoszne. Niestrudzenie lepia z mokrego piasku babeczki, wydubują doły, noszą w wiaderku wodę. Rodzice siedzą opodal, a opalone bobasy ruszają się zawzięcie. Upadek to głupek, na które nie zwracają żadnej uwagi. Małe nożyny ćwiczą się niezmordowanie w trudnym kunście chodzenia, całe ciało chwyta z mozołem równowagę, która nie jest darem danym od natury, ale umiejętnością stopniowo nabytą.

Najważniejsze jest to, że nikt im nie pomaga. Czujne oko rodzicielskie z daleka obserwuje wysiłki młodej istoty, która małym swym instynktem niewypaczonym przez wadliwe wychowanie pragnie coraz to doskonalić się i rozwijać.

Takie dzieci nie wiedzą co to jest strach przed wodą, bo nikt ich tego nie „nauczył”. Trzyletnie baki i mniejsze, odważnie maszerują po pas w wodę, nie zdając sobie sprawy z ewentualnych niebezpieczeństw.

10 wskazań dla podróżnych jadących kolejami.

Na dworcach kolejowych we wszystkich przedziałach wagonów pociągów dalekobieżnych będzie rozmieszczona następująca odezwa do podróżnych:

1) wsiadać i wysiadać dopiero po zatrzymaniu się pociągu, 2) nie tłoczyć się na peronach przy drzwiach wagonu, a najpierw dać możność wysiąść z pociągu podróżnym przyjeżdżającym, 3) wsiadać dopiero po wyjściu wysiadających, 4) wsiadać i wysiadać możliwie szybko, 5) po wejściu do wagonu nie zatrzymywać się przy drzwiach, lecz zajmować miejsce wewnątrz, 6) nie wchodzić do wagonów i nie zajmować miejsc w przedziałach z biletami peronowymi, 7) nie podawać walizek przez okna, 8) w oczekiwaniu na pociąg, zajmować na stacji odpowiednie miejsce na peronie, 9) stosować się do wskazań służby konduktorskiej, 10) przestrzegać ogólnie obowiązujące przepisy.

W końcowych próbach Polski „samochód ludowy” za 3.5—4 tys. zł.

W niedługim, być może, już czasie na naszym horyzoncie motoryzacyjnym ukaże się — jak donosi Kurier Czerwony — nowy typ polskiego samochodu ludowego, którego cena dostępna będzie dla szerokiej kół społeczeństwa.

Już dwa lata temu konstruktor inż. Prąglowski z Katowic, wybudował w swoim domowym warsztacie, własnymi siłami, bez skomplikowanych maszyn — samochód o zupełnie nowej konstrukcji, będący więc naprawdę polskim samochodem.

Po pewnym czasie inż. Prąglowski dokonał w swym samochodzie szeregu nowych zmian i ulepszeń a obecnie pierwszy, próbny samochód tego typu wyprodukowała huta „Ludwików” w Kielcach.

Jest to cztero-osobowy samochód o lekkiej lecz silnej budowie, zaopatrzony w motor oryginalnej polskiej konstrukcji S.S.-25 (firmy Steinhagen i Stranksy w Warszawie), o pojemności cylindrów 900 cm sześć. i o mocy 28 koni.

Z kształtu i wyglądu samochód inż. Prąglowskiego zbliżony jest do popularnych w Polsce niemieckich DKW.

Druga kategoria dzieci to te, które zawsze prowadzi się za rączkę. Te z lekkim spoglądają na blyszczącą taflę wodną, w której stoją unurzane po kostki, bo ostrzegawczy głos mamusi uprzedza:

— Uważaj, bo możesz się utopić!
— Nie upadnij, bo napijesz się wody!

Dzieciak stoi wystraszony trochę, z blaszanym wiaderkiem w rączce. Mamusia troskliwie nachyla się, wyjmując mu wiaderko z ręki i sama nabiera wody. Niesie ją własnoręcznie do brzoju ażeby cenny skarb nie wylał się. Po skończonej zabawie Mamusia sama dźwiga wszystkie zabawki, a dzidzius pro-

wadzony za rączkę, rozgląda się znużonym wzrokiem dookoła.

Takie dzieci bywają zazwyczaj „wrażliwe” — przynajmniej w mniemaniu swoich matek. Trzeba je ciepło, za ciepło ubrać i kazać im grzecznie siedzieć przy starszych ażeby się nie „męczyły”. Dzieciaki, jeżeli nie zabito w nim jeszcze doszczętnie energii, długo nie może tak wytrzymać. Wtedy matka usiłuje go znieść wspaniałymi perspektywami:

Jureczku, może chciałbyś banana?

Zosiu chcesz czekoladkę?
I tak zwolna rośnie mały niedorajda, coraz bardziej odseparowany przez własnych rodziców od reszty dzieci i ich czynnego życia, pełnego ruchu i zabawy.

Gdy po kilku latach takiego „systemu” widzi się 6-letnie dziecko z apatią w oczach, zawsze gotowe do płaczu, liść wzbiera w człowieku nad losem takiego biedactwa, które ginie po prostu z nadmiaru fałszywie pojętej opieki.

Myśli.

Człowiek nigdy nie powinien się wstydić przyznać do swej omyłki. Skoro się przyzna — wykazuje tym, że dziś jest mądrzejszym, niż był wczoraj. Pope.

Wielu jest ludzi, którzy sądzą, że zabezpieczą sobie życie, nagromadziwszy bogactwa. Lecz jeśli tylko wasza nadzieja niezależności opiera się na pieniędzy — nigdy jej nie osiągniecie. Jedyną prawdziwą rzeczą, którą może człowiek posiadać naprawdę — jest zapas wiedzy, doświadczenia i zręczności. Henry Ford.

Książka przestała być piękną iluzją — a stała się utrapieniem. Niech tylko każde pokolenie gromadzi drukowany papier w takim gwałtownym tempie, jak obecna generacja, to kultura, która wywiodła człowieka z dżungli, wiedzie go znów z powrotem do dżungli tomów. Poświęćmy swój żywot raczej samej nauce, niż gdybyśmy mieli rozważać o żywocie. Traktuje o tym zbyt wiele książek, a drukują się ciągle w nowych i nowych egzemplarzach. Ileż z nich jest nieużytecznych, albo nawet wprost głupich — i one to właśnie są owym brzemieniem kultury.

Jose Orlega y Gasset.

Wielkość narodu i jego dzieje mogą pomnożyć siły tylko tego człowieka, który jest z przyrodzenia silny, słabemu w rozwoju nie pomogą. Gdy niedołęga chce się oprzeć o naród, widzi, że opiera się tylko o trzcinę i niestuszną pycha z wielkości narodu nie pozwala mu poznać własnej słabości. Nie ufaj nikomu, kto jest słabego charakteru, który myśli, że pomoże sobie wspierając się na drugim. — Każdy będzie musiał wyliczyć się kiedyś ze swego życia, każdy musi odpowiadać za siebie, siła wzmocni tylko silnego duchem, o skrzystalizowanym charakterze — człowieka chwijnego zepchnie na dno.

Leon Feuchtwanger.

DOBRE OBUWIE



UŁATWIA PRACĘ

5.90



KANADYJKI — calogumowe. Miechawy język

9.90



RUMUNKI — b. praktyczne. 3 x trwałsze gumowe spody

8.90



BAGAŃCZ — b. trwale. 3 x trwałsze gumowe spody

8.90



EKONOMKI — gumowe, półwysokie. Do kolan 11.90

Flata

Kauczuk ze spirytusu.

Obecnie, wskutek zaznaczającej się we wszystkich niemal państwach w mniejszym lub większym stopniu dążeń do samowystarczalności, pojawia się bardzo często w tej lub owej postaci problem zastąpienia różnych naturalnych surowców, surowcami syntetycznymi zwanymi popularnie też „namiastkami”. Zagadnieniu temu poświęca się teraz również bardzo wiele uwagi. Co jednak odróżnia obecnie używane „namiastki” od stosowanych w czasie wojny, to w pierwszym rzędzie znaczne ich udoskonalenie. Istnieją obecnie syntetyczne surowce, które nie tylko w niczym nie ustępują naturalnym, lecz które nawet te ostatnie pod wieloma i to często nader cennymi własnościami, znacznie przewyższają. Przykładem tego rodzaju „namiastki” jest syntetyczny kauczuk. Istnieją obecnie np. gatunki syntetycznego kauczuku, które np. pod względem wytrzymałości na pękanie w smarach, na wpływy chemiczne itp. znacznie przewyższają kauczuk naturalny.

Sposobów otrzymywania syntetycznego kauczuku mamy obecnie kilka. I tak np. jeden z nich stosowany w Ameryce polega na otrzymywaniu sztucznego kauczuku tzw. Neoprenu z acetyleny. Z acetyleny otrzymuje się za pomocą odpowiednich przeróbek winylacetylen i chloropren, a z niego przez tzw. polimeryzację (tj. przez łączenie wielu cząsteczek danej substancji w jedną większą cząsteczkę) Neopren. Na odmiennej

drodze otrzymuje się syntetyczny kauczuk w Niemczech.

Z acetyleny otrzymuje się tam aldehyd octowy, a z niego z kolei aldehyd, butylenoglikol i butadien. Z butadienu z kolei otrzymuje się przez polimeryzację różne gatunki syntetycznego kauczuku zwanego w Niemczech Buna. Otrzymywany w ten sposób sztuczny kauczuk chociaż przewyższa naturalny często znacznie jakością, jest jednak stosunkowo dość drogi.

Oprócz tego sposobu istnieje jeszcze stosowany np. w Rosji sposób otrzymywania syntetycznego kauczuku ze spirytusu. Przez działanie mianowicie odpowiednich środków otrzymuje się ze spirytusu szereg związków organicznych, wśród których znajduje się wspomniany już wyżej butadien. Z mieszaniny tych różnych związków organicznych wyodrębnia się następnie butadien i przez polimeryzację otrzymuje się z niego potem syntetyczny kauczuk.

Dla Polski wchodzi w rachubę metoda otrzymywania sztucznego kauczuku ze spirytusu. Spirytus bowiem można otrzymywać w łatwy sposób z ziemniaków i dlatego fabrykacja syntetycznego kauczuku powiększając zapotrzebowanie spirytusu może mieć doniosłe znaczenie dla rolnictwa. W Polsce w odróżnieniu od całego szeregu innych krajów stosunkowo mało zużywa się spirytusu dla celów niekonsumcyjnych. I tak np. podczas gdy w Niemczech w roku 1935—36 zużyto na cele niekonsumcyjne około 82 proc. całkowitej ilości zużytego spirytusu, to w Polsce zużycie spirytusu na cele niekonsumcyjne dochodzi zaledwie do 42 proc. całkowitej zużytej ilości. Produkcja syntetycznego kauczuku na większą skalę mogłaby ten stan rzeczy radykalnie zmienić. I tak np. w roku 1936 przywieziono do Polski 4871 ton kauczuku naturalnego. Gdyby te ilości kauczuku chciały zastąpić syntetycznym kauczukiem, to na wyprodukowanie takiej ilości kauczuku, trzeba by zużyć około 29.000.000 litrów spirytusu. Cała zaś ilość spirytusu zużytego na cele niekonsumcyjne w Polsce, wyniosła w roku 1935—36 22.613.000 litrów. Zwiększone zapotrzebowanie spirytusu wcale nie przekroczyłoby możliwości jego produkcji u nas. Na wyprodukowanie bowiem wymienionej wyżej ilości spirytusu potrzebnej dla zastąpienia całkowitego przywozu naturalnego kauczuku, kauczukiem syntetycznym, wystarczyłoby 0,8 proc. polskiej produkcji ziemniaków.

Co się tyczy kosztów produkcji syntetycznego kauczuku, to pewne pojęcie o tym dają następujące dane: z 5—6 litrów (100 proc.) spirytusu można otrzymać jeden kilogram keru, oraz dwa kilogramy produktów ubocznych, z których pół kilograma może mieć dalsze zastosowanie i dlatego przedstawia również pewną wartość. Przy obecnej cenie spirytusu pozakontyngentowego wynoszącej 32 gr za litr (a nawet przy cenie 40 gr) cena kauczuku syntetycznego kalkułowałaby się jeszcze niższej od ceny kauczuku naturalnego wynoszącej obecnie około 3 zł za kilogram.

Dr J. Kreiser

Kęci Rolnika.

Najplenniejsze odmiany żyta.

Wybór najodpowiedniejszych odmian żyta znakomicie ułatwiają doświadczenia odmianowe, rokrocznie przeprowadzane w różnych stronach kraju. W latach od 1934 do 1936 porównawczych doświadczeń z poszczególnymi odmianami żyta przeprowadzono rocznie przeszło 120. Ogółem w doświadczeniach było 20 odmian, spośród nich zaś wyróżniło się plennością kilka.

Najplenniejsze w większości doświadczeń okazało się żyto Zeelandzkie, hodowane w Polsce. Na ogół wydało ono przeciętnie o 50 kg z ha większy plon od innych najplenniejszych odmian. Bardzo plenne również okazało się żyto Włoszankowskie, wyhodowane w Wielkopolsce. Dawało ono dobre wyniki prawie w całym kraju, przy czym wyróżnia się stałością plonów. Do czołowych odmian należy żyto Rogalińskie, dające w wielu doświadczeniach dobre wyniki. W województwach północno-wschodnich żyto Rogalińskie pod względem plenności zajęło pierwsze miejsce.

Na Pomorzu największą plennością wyróżniło się żyto Golskie, wywodzące się z żyta Zeelandzkiego. Na podgórzu w Małopolsce, w warunkach niekorzystnych, pierwsze miejsce zajęło żyto Puławskie Wczesne. W północno-wschod-

niej części kraju, łącznie z Mazowszem, dobre wyniki dawało żyto Dańkowskie Selekcyjne, a w południowo-zachodnich okolicach — żyto Wierzbienieńskie.

Ogólnie biorąc, do najprzedniejszych odmian na podstawie wyników licznych doświadczeń można zaliczyć żyto Włoszankowskie i Zeelandzkie; w poszczególnych okolicach zasługują na uwagę żyta: Rogalińskie, Golskie, Dańkowskie Selekcyjne, Puławskie Wczesne i Wierzbienieńskie.

Przy wyborze odmian zbóż należy kierować się wskazaniami miejscowej organizacji rolniczej, chodzi bowiem o to, ażeby w poszczególnych okolicach wszyscy rolnicy uprawiali te same odmiany.

Zabezpieczenie kosy.

Zwykła kosa, używana do koszenia zboża i trawy, jest nieraz przyczyną licznych niebezpiecznych wypadków. Operując kosą, przy odpowiedniej zręczności i uwadze, skałceń można uniknąć. Natomiast często zdarzają się wypadki okaleczeń podczas przenoszenia i przechowywania kosy. Tego rodzaju wypadkom należy zapobiec przy pomocy należytego zabezpieczenia kosy.

Istnieje wiele sposobów zabezpieczenia kosy. Dobra jest do tego celu stara opona od roweru, którą nakładamy na ostrze i przywiązujemy doń w trzech miejscach sznurkami. Można też zrobić ochraniacz kosy z dwóch cienkich deseczek zbijając je w końcach gwoździami. Takie deseczki nałożone na ostrze kosy dobrze zabezpieczają. Bardzo praktyczny jest również futerał ze skóry, który można uszyć ze starych cholew i wkładać go na kosę lub podwiązywać tylko ostrze.

Wapnowanie ziemi w sadzie.

Na glebach ubogich w wapno, wapnowanie roli w sadach jest bardzo pożądane, a nawet konieczne. W danym wypadku, gleba zawierająca czerwoną glinę w spódzie, zwana bielczą, zawiera niewątpliwie bardzo mało wapna, więc też wapnowanie takiej gleby może dać doskonałe wyniki. Wapnowanie najlepiej wykonać w październiku, albo w początkach listopada. Do wapnowania gleb zwiększyć najodpowiedniejszą jest wapno palone w proszku (mielone), czyli tak zwane wapno nawozowe. Można też stosować mial wapienny, nabywany w składzie wapna budowlanego. Dawka wapna w sadzie na tej glebie może wynosić około 15 kg na ar, czy 15 kwintali na hektar. Na lżejszych glebach wystarcza dawka wapna w ilości 10 kg na ar, a na glebach ciężkich — dobrze jest stosować do 25 kg wapna na 1 ar. Wapno należy równo rozsiać na całą powierzchnię między drzewami i zaraz je przykryć brzoną sprężynową, a następnie ziemię przekopać lub zorać. Stosując wapnowanie roli nie należy jednocześnie dawać nawozu zwierzęcego.

Nowe polskie odmiany pszenicy.

W Małopolsce wschodniej wyhodowano dwie nowe odmiany pszenicy. Jedna została wyprodukowana w maj. Skomorochy koło Buczacza i ma nazwę „Ostka grubokłosa skomoroska”; odznacza się niezwykłą plennością. Rada Powiatowa w Buczaczu podjęła systematyczne rozprzeczanie tej odmiany na terenie całego powiatu. Druga odmiana, wyhodowana w majątności p. Chojńskiego-Dzieduszyckiego, ma nazwę „Podolanka”. Obie odmiany nadają się przede wszystkim dla ziem podolskich.

Wywóz naszych ziół za granicę.

W ostatnich tygodniach wywieźliśmy z Wileńszczyzny pierwsze większe ładunki ziół z tegorocznego zbioru. Ogółem wystaliśmy za granicę ziół około 54.000 kg, głównie do Anglii, Belgii, Danii, i Czecho-Słowacji.

Uwagi o uprawie ozimin.

Spadek cen zbóż powoduje, że rolnicy przystępują do upraw jesiennych, zaniedbując uprawę i nawożenie. Jest to błąd. Musimy starać się o podniesienie produkcji, a to jest możliwe tylko przez dobrą uprawę i nawożenie.

Orka pod zasiewy ozime powinna być odleżała. Przy oraniu należy stosować bronki przypięte. Równąjnia one pola i zapobiegają szybkiemu wysuszeniu. Doświadczenia wykazały, że na polu, na którym bronkę puszczono zaraz za plugiem, zboże zeszło 3 do 4 dni wcześniej

i szybciej się rozkrzewiło, niż na drugim polu, na którym bronkę dano później. Gdy się chce mieć dobre urodzaje, trzeba pamiętać, że samo nawożenie nie pomoże, musi ono iść w parze z celową i dobrą uprawą.

W tym roku z powodu powszechnego braku słomy, obornika rolnicy mają nie wiele, trzeba więc będzie niejedną dziurę załatwić nawozami pomocniczymi. Obornik trzeba zostawić bezwzględnie w pierwszym rzędzie pod buraki i ziemniaki, bo obie te rośliny lepiej obornik wykorzystują, i za niego się odpłacają. Zaś pod oziminy trzeba stosować nawozy pomocnicze, ostatnio trochę potanione. Po strąckowych i motylkowych zaleca się dać przed siewem 100 kg soli potasowej i 100 kg superfosfatu, a na wiosnę dać 60 do 80 kg saletry wapniowej na hektar. Pod oziminy, przychodzące po kłoso- wach, dać teraz 100—140 kg soli potasowej i do 200 kg superfosfatu amoniakalnego, a na wiosnę saletry wapniowej do 80 kg na hektar. Przy tym nawożeniu osiągnąć można najlepsze wyniki.

Ceny drzewek owocowych.

Polski Związek wytwórców drzew i krzewów ustalił na tegoroczną jesień i na przyszłoroczną wiosnę następujące ceny drzewek przy dostawach bezpośrednich: Jabłonie piene: 1 szt. — 3,00 zł, 10 szt. — 27,00 zł, 100 szt. — 227,00 zł; jabłonie półpienne 10% taniej. Grusze piene: 1 szt. — 3,50 zł, 10 szt. — 32,50 zł, 100 szt. — 275,00 zł; grusze półpienne 10% taniej. Czeresnie: 1 szt. — 2,75 zł, 10 szt. — 25,00 zł, 100 szt. — 200,00 zł. Wiśnie: 1 szt. — 2,75 zł, 10 szt. — 25,00 zł, 100 szt. — 200,00 zł. Śliwy: 1 szt. — 3,25 zł, 10 szt. — 30,00 zł, 100 szt. — 260,00 zł. Brzoskwinie: 1 szt. — 3,00 zł, 10 szt. — 27,00 zł. Morele: 1 szt. — 2,75 zł, 10 szt. — 25,00 zł. Drzewka podwójnie szczepione od 10% do 15% drożej.

Jeżeli drzewka zamawiają Kółka rolnicze, to otrzymują odpowiedni rabat, czyli cena drzewek jest wtedy niższa.

Zaginione kontynenty.

Dzisiaj już wszystkim wiadomo, że olbrzymie przestrzenie naszego globu były dawniej dnem morskim. Na Saharze, we wschodniej Afryce, ba, i na wysokich górach znaleziono skamieniałe odciski morskich istot. I naodwrot, pewne łady, na skutek jakichś ziemskich kataklizmów, pogrążyły się w oceanach.

Jednym z tych zaginionych ładów jest Atlantyda, o której ostatnio coraz częściej się czyta. Istniała ona na miejscu, gdzie dziś rozlewa się ocean Atlantyki. Podobny los spotkał również inne prastare kontynenty. Według zapatrywania uczonych, drugi taki zatopiony ład istnieje w Indyjskim oceanie. Nazywa się Lemuria i prawdopodobnie był kiedyś złączony z Afryką, o czym świadczą mnóstwo znalezionych dowodów.

Do PT. Mieszkańców Nowogródka i okolicy.

Odchodząc z Nowogródka, dziękuję Szanownej P. T. Klienteli, naszym Sympatykom i Przyjaciołom za zaufanie i polecam nasz sklep w Nowogródku, który objął p. Czerwenka, dalszej łaskawej pamięci.

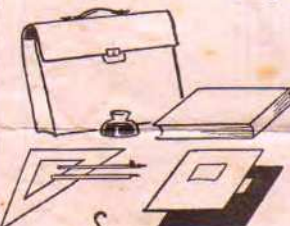
(—) Konstantyn Zaremba.

JEDYNY KONSERWATOR
OBUWIA NA JESIENNE
DESZCZE

FOKALINA
Rata

CO KUPIĆ DO SZKOŁY?

książki i resztyty



Wysokie dla młodzieży szkolnej. Spody gumowe W kolorze brązowym

Rata

Polska „murowana” i „drewniana”.

Na tle zestawień statystycznych uwy- pulka się odrębność większych ośrodków miejskich, oraz ich zabudowy. Do pewnego stopnia dane te obrazują również obywateli każdego miasta.

Jak się okazuje grodem najbardziej „murowaną” w Polsce jest Poznań, gdzie na 100 budynków — 92 zbudowane są z cegły lub innych materiałów ogniotrwałych, a tylko 8 z drewna.

Na drugim miejscu, jako miasto „murowane” stoi Kraków, w którym procent budynków murowanych wynosi 85,7.

W Warszawie niemal jedna trzecia, bowiem 30,6% zabudowa jest z drewna. Wilno jest drewniane aż w trzech czwartych, przy czym domki w Wilnie są przeważnie parterowe i przeważnie, niestety, pozbawione wodociągów i kanalizacji.

Łódź łączy wielkomiejską koszarowość budynków z prymitywem sanitarnym.

Poznań pod względem urządzeń miejskich stoi w Polsce na pierwszym miej-

scu, choć w ciągu ostatnich lat i poziom Warszawy pod względem urządzeń sanitarnych uległ znacznej poprawie.

Humor.

Przezorny.

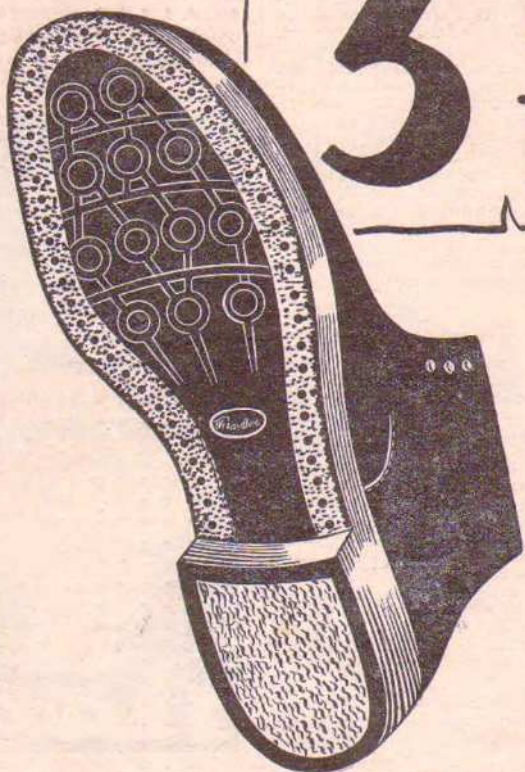
- Dlaczego babcia nosi okulary?
- Bo te szkła wszystko powiększają.
- To niech mi babcia ukroi tego dobrego piernika, ale bez okularów.

Mała pomyłka.

- Doskonale. Biorę tę parę pantofli. Leżą jak ulane.
- Przepraszam panią, ale noga jest w pudełku na obuwie...

3 RAZY TRWAŁSZE

OBUWIE NA GUMOWYCH SPODACH



11.90



1967-21

Wierzch z wołowego boksu,
3 x trwalsze gumowe spody

6.90



3925-05

Bardzo praktyczne półbuty
damskie na trwałych gumowych spodach

8.90



0767-01

BAGAŃCZ — b. trwały.
3 x trwalsze gumowe
spody

8.90



1927-21

Męskie półbuty w kolorze czarnym i brązowym
3 x trwalsze gumowe spody

POLSKA SPÓŁKA OBUWIA

Bata

